



ZGROMADZENIE MISJONARZY OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ

Prokura Misyjna

www.misjeoblaci.pl | www.misyjne.pl | www.oblaci.pl

BIULETYN

Poznań | kwiecień 2024

SŁOWO NA POCZĄTEK

**WIESŁAW
CHOJNOWSKI OMI**

Dyrektor Prokury Misyjnej
Misjonarzy Oblatów



Kochani Przyjaciele Misji, wierni Sympatycy i niezawodni Darczyńcy!

Nadszedł upragniony przez nas czas przejścia z ciemności do światła pełnego chwały Bożej i radości ze zwycięstwa Jezusa nad śmiercią i grzechem. Nie musimy się już bać podstępów szatana, bo jest przy nas Chrystus, nasz Zbawiciel. Jego męka i zmartwychwstanie przywróciły nam wolność dzieci Bożych i wykupiły od kary wiecznej, przynosząc niczym niezaskuszoną łaskę zbawienia.

Maria Magdalena i inne kobiety, przynagłone troską o wypełnienie ostatniej posługi względem umęczonego ciała Jezusa, zostały wynagrodzone radością nowiną o zmartwychwstaniu Pana. Miały swój udział w apostołskiej misji głoszenia Ewangelii wbrew ludzkiej nadziei. Ich posłannictwo odniosło ważną rolę w szerzeniu wiary chrześcijańskiej.

Jan Paweł II często podkreślał znaczenie geniuszu kobiety i jej funkcji społecznej. Mówił, że jej powołaniem jest dawanie życia, kształtowanie ludzkiej wspólnoty zakorzenionej w chrześcijaństwie i bycie sercem rodziny. Według niego kobieta ukazuje piękno nie tylko fizyczne, ale nade wszystko duchowe.

W myśl naszego rodaka podąża również papież Franciszek, który uwydatnia rolę kobiety w papieskiej intencji modlitewnej na kwiecień: „Módlmy się, aby wewnętrzne bogactwo i godność kobiet były szanowane we wszystkich kulturach i aby zniknęło zjawisko dyskryminacji, która przynosi tyle cierpienia w różnych częściach świata”. Potrzebna jest zatem szczególna troska o kobiety w krajach misyjnych, gdzie często są gorzej traktowane niż mężczyźni i nie mają swoich praw. •



Kenia. Wyprawa misyjna do dzieci ze szkoły w Kipsing

Budujemy dom

Zapraszamy w tym miesiącu do przeczytania świadectwa ks. Pawła Płaczką, dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej.

Misje to zaangażowanie myśli, pragnień, serca w dzieła, które Kościół podejmuje w krajach misyjnych. W moim przypadku jest to mocno związane z posługą dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. Moje doświadczenie w krajach misyjnych, szczególnie w Afryce (w Kenii oraz na Madagaskarze) i w Ameryce Południowej (na Kubie), otwiera mi oczy na to, że temat ten jest bardzo istotny. Pomaga mi zrozumieć, że naturą Kościoła jest misyjność. Każdy człowiek ochrzczony

– i ja jako kapłan – powinien w tym kluczu odczytywać swoje zaangażowanie na rzecz misji. Również i ja tak to odkrywam i w ten sposób przeżywam powierzone mi misje.

WODA, EDUKACJA I LECZENIE

Jedną z form zaangażowania w dzieło misyjne jest budowa w Kenii domu dla polskich świeckich wolontariuszy. Trwało to długo. Pomysł nie powstał od razu. Kiedy w perspektywie dwóch, trzech lat przyjeżdżałem systematycznie do Kenii, by pomagać materialnie, dostrzegłem, że w każdej wspólnocie misyjnej muszą ze sobą współgrać trzy słowa: woda, edukacja i leczenie. Na początku

CIĄG DALSZY NA NASTĘPNEJ STRONIE



ZDJĘCIE Z ARCH. KS. PAWEŁA PŁACZKA

Kipsing w centralnej Kenii. Rozdzielanie ołówków dla uczniów

myślałem o konieczności zaangażowania jak największej liczby szkół, dzieci i młodzieży w pomoc materialną dla misji, aby odnieść jakiś „sukces”. Ale lata pobytu pokazały mi, że kompletnie nie o to chodzi. Afryka tak mocno potrzebuje wsparcia, że nawet, jeśli zaangażujemy w nie całe nasze diecezje – to zawsze będzie za mało. Z czasem zauważyłem, że mocno brakuje kapitału ludzkiego. W centralnej Kenii w diecezji Isiolo, w której finansujemy edukację dzieci, jest problem z leczeniem, gdyż jest szkoła, ale nie ma tam lekarza. Finansując edukację do klasy siódmej, zadajemy sobie pytanie o to, co z uczniami w klasie ósmej. Zaobserwowaliśmy, że dzieci bardzo dobrze się uczą w klasach 1-7, ale gdy przychodzi egzamin kończący siódmą klasę – większość uczniów go nie zdaje. Dopiero później zrozumiałem, że uczeń, wiedząc, że zdając egzamin, skończy edukację – specjalnie słabo na nim wypada, by przez to „musieć” powtórzyć ostatni rok. Dzięki temu może jeszcze

przez rok chodzić do szkoły i coś z niej czerpać. Między innymi z daru, jakim są ciepłe posiłki. Te obserwacje pokazały mi, że przede wszystkim misjom musimy dać kapitał ludzki – nauczycieli, lekarzy. Potrzeba wolontariuszy, którzy mają czas i chęci, aby się zaangażować i swoim talentem podzielić z uczniami w Kenii.

BY POBYĆ RAZEM

Drugi aspekt zrodził się we mnie jako owoc wielu spotkań z młodzieżą, która chce się zaangażować w dzieło pomocy misjom. Potencjalni wolontariusze sygnalizowali mi, że nie mogą poświęcić na taki wyjazd kilku lat, ale z chęcią pojedą na miesiąc czy dwa. I wtedy przyszła mi do głowy myśl, aby wybudować dom, który stworzy warunki dla ochotników, którzy chcą pracować jako nauczyciele, pielęgniarze czy lekarze. Musimy im stworzyć warunki bytowe – i to nie tylko w kontekście miejsca do spania. Chodzi też o stwo-

wienie przestrzeni do formacji misyjnej. Ważne jest, by wolontariusze po całym dniu działania w sierocińcu, szpitalu czy szkole z ludźmi z biednej, trudnej i zupełnie innej rzeczywistości niż ta, do której są przyzwyczajeni, mogli wrócić do domu z kaplicą, by mogli побыć razem i wspólnie pomodlić się z innymi wolontariuszami za misje. W ten sposób rozpala się ducha misyjnego, który szybko nie zgaśnie. – I gdy wolontariusz wraca do swojego środowiska w Polsce, to ma potrzebę wciąż o tym doświadczeniu misji opowiadać, ono bije od niego. I staje się misjonarzem w swojej parafii, w swojej uczelni i gdziekolwiek, gdzie działa. Dzięki temu duch misyjny jest rozpalany szerzej, co skutkować może zaangażowaniem misyjnym kolejnych osób. Chciałbym, by ten dom był takim miejscem ewangelizacji, dzięki której więcej osób poczuje, że są zaproszone do działania na rzecz misji. Czasem bywa, że ktoś się zamyka w swoim obszarze – również posługi misyjnej – tworząc pewną enklawę i nie chce nikogo w tę przestrzeń wpuścić. Marzę, by ten dom, który wkrótce wybudujemy w Kenii, był miejscem otwartym, dzięki któremu w wielu wolontariuszach pobyt na misjach przewartościuje pewne myślenie.

Mam wrażenie, że ten dom jest nowym powiewem ducha misyjnego w Polsce. Bo to, że są struktury, dzięki którym przygotowujemy wolontariuszy do wyjazdu na lata – jest ważne. Ale potrzebna jest też przestrzeń, do której wolontariusze będą mogli przyjeżdżać na kilka tygodni albo miesięcy. I jeśli się „zaraża” smykalką misyjną, to będą do tego domu wracać.

Ks. Paweł Płaczek



PRZEKAŻ 1,5% NA MISJE

W zeznaniu rocznym wpisz
KRS 0000327951

Zeskanuj kod i zobacz więcej!
Zapraszamy też na misyjne.pl.

**Składamy serdeczne
BÓG ZAPLĄĆ
za złożoną ofiarę**

OFIAROWANA KWOTA

Prokura Misyjna

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej
ul. Ostatnia 14a, 60-102 Poznań

telefon 61 830 76 31

e-mail: dyrektor@prokuramisyjna.pl
sekretariat@prokuramisyjna.pl

Nr konta PKO BP S.A.

I Oddział w Poznaniu
nr 18 1020 4027 0000 1202 0031 7198

Zamów intencje na: www.mszalneintencje.pl

Odwiedź nasze strony: www.misyjne.pl; www.misjeoblaci.pl; www.oblaci.pl

Szanowni Państwo, jeśli otrzymali Państwo tę korespondencję przez pomyłkę bądź nie chcecie jej otrzymywać, informujemy, że zgodnie z Dekretem ogólnym w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim z dnia 13 marca 2018 r., mają Państwo prawo do dostępu do treści swoich danych i ich sprostowania, usunięcia ich i zapomnienia, ograniczenia przetwarzania oraz prawo do przenoszenia danych. W tym celu prosimy o kontakt pod adresem: iodo@prokuramisyjna.pl. Jednocześnie informujemy, że niniejszy Biuletyn jest formą potwierdzenia otrzymanej darowizny.